

Hanna Dymel-Trzebiatowska

<http://orcid.org/0000-0002-7753-5463>

Uniwersytet Gdański

hanna.dymel-trzebiatowska@ug.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2025.4902.16

Doksyczny obraz Mamusi Muminka. Próba reinterpretacji postaci

STRESZCZENIE


Mamusia Muminka to kluczowa postać w Dolinie Muminków zaprezentowanej w dziewięciotomowej serii książek (1945–1970), napisanych i zilustrowanych przez fińską artystkę Tove Jansson. Ich ponadczasowa popularność wynika z wielu faktów, ale jednym z nich jest atrakcyjność charakterystyki Mamy Muminka, która w powszechnej opinii ucieleśnia marzenia o idealnej matce, stanowiącej oś idealnej rodziny. Interpretacja ta nie jest jednak w pełni zgodna z prawdą, ponieważ pomija wizerunek bohaterki zawarty w komiksach oraz w dwóch ostatnich tomach serii, *Tatusz Muminka i morze* oraz *Dolina Muminków w listopadzie*. Celem artykułu jest refleksja nad przyczyną zacementowania selektywnej interpretacji postaci Mamusi Muminka oraz próba nowego jej odczytania na podstawie pojęcia *doxa* Pierre’a Bourdieu.

SŁOWA KLUCZE: Tove Jansson, Mamusia Muminka, doksa, męska dominacja, role płciowe

ABSTRACT

The Doxic Image of Moominmamma: Toward a Reinterpretation of the Character

Moominmamma is a central figure in Moominvalley, appearing throughout the nine-volume book series (1945–1970) written and illustrated by the Swedish-speaking Finnish author Tove Jansson. The enduring popularity of the Moomin books has been fuelled by a range of factors, including the powerfully appealing image of Moominmamma, who has been widely perceived as an incarnation of an ideal mother being the centre of an idealized family. Nevertheless, this interpretation overlooks the portrayal of the character, both in the comics and in the two final novels, *Moominpappa at Sea* and *Moominvalley in November*. This paper explores the persistence of reductive reading of Moominmamma by applying Pierre Bourdieu’s concept of *doxa* to reevaluate the

Sugerowane cytowanie: Dymel-Trzebiatowska, H. (2025). Doksyczny obraz Mamusi Muminka. Próba reinterpretacji postaci. ©  *Perspektywy Kultury*, 2(49), ss. 251–263. DOI: 10.35765/pk.2025.4902.16

Nadesłano: 03.11.2022

Zaakceptowano: 25.02.2023

character. The results show that Moominmamma has been subjected to symbolic violence, which has been overlooked as a result of the uncritical, doxic lens of both academic and popular readers.

KEYWORDS: Tove Jansson, Moominmamma, *doxa*, masculine domination, gender roles

Wstęp

Opowiedziane i zilustrowane przez Tove Jansson¹ historie z Doliny Muminków, pomimo upływu lat, wciąż nie tracą na atrakcyjności i stawiają czoła literaturze nowszej, hojniej ilustrowanej, bardziej aktualnej. Posiadają wyjątkowe walory, które pozwalają zaliczyć je do grona klasyków i długo można by ich dociekać, opisywać je i analizować². W artykule omówiono zaledwie jeden z nich, a dokładniej jedną postać, kluczową dla literackiej konstrukcji Doliny – Mamusię Muminka. Co ciekawe, jej interpretacje często wynikają z selektywnej i jednoadresowej lektury. Poniżej – w odniesieniu do wybranych pojęć teorii Pierre’a Bourdieu oraz myśli feministycznej – wskazano na te aspekty charakterystyki bohaterki, których czytelnicy i badacze zdają się nie dostrzegać bądź pomijać. Postawiono też hipotezę odnośnie do przyczyny tego stanu rzeczy. Metodologicznie badanie opiera się na analizie kwalitatywnej z elementami biografizmu oraz socjoanalizy. Mimo że bazuje ono głównie na dziewięciu tomach sagi o Muminkach (1945–1970)³, to naświetlając wielowymiarowość bohaterki, odwołano się też do jej kreacji w komiksach. Ułatwia to ukazanie heterogenicznej natury uniwersum Doliny, które choć wraz z przekierowaniem adresowości⁴ przeszło szereg metamorfóz, to powszechnie postrzegane jest jako jednolite i skierowane do dziecięcego adresata.

- 1 Tove Jansson (1914–2001) była szwedzką malarzką i pisarką. Finlandia jest krajem dwujęzycznym i ok. 5% jej populacji posługuje się językiem szwedzkim jako pierwszym.
- 2 Na ten temat istnieje kilka publikacji, np. Boel Westin (2012), Aleksandry Korczak (2016) i Hanny Dymel-Trzebiatowskiej (2019).
- 3 Serię należy postrzegać jako ewoluujące continuum i w kolejności tomów, zgodnych z chronologią wydań oryginałów w języku szwedzkim: 1) *Mate trolle i duża powódź* (1945), 2) *Kometa nad Doliną Muminków* (1946), 3) *W Dolinie Muminków* (1948), 4) *Pamiętniki Tatusia Muminka* (1950), 5) *Lato Muminków* (1954), 6) *Zima Muminków* (1957), 7) *Opowiadania z Doliny Muminków* (1962), 8) *Tatus Muminka i morze* (1965), 9) *Dolina Muminków w listopadzie* (1970).
- 4 Każdy z kolejnych tomów dziewięcioczęściowej serii zawiera coraz więcej treści skierowanych do dorosłych, a z kolei komiksy od samego początku, czyli roku 1954, były lekturą, której czytelnikiem miał być przede wszystkim dorosły.

1. Mamusia – okiem badaczy

Na wyjątkową charakterystykę Mamusi Muminka zwrócili uwagę autorzy wielu osadzonych w różnych kontekstach prac i poniżej przytoczono jedynie kilka reprezentatywnych przykładów z polskiego środowiska badawczego. Anna Kamieńska już na początku lat 70. XX w. w klasycznym i często przywoływanym *Traktacie o historii Muminków* pisze w rozdziale omawiającym pedagogiczne aspekty sagi:

Mówić o pedagogice Muminków, to znaczy głosić chwałę mamy Muminka. Jest to najmądrzejsza mama pod słońcem Muminków. A przecież zwykła to, chciałoby się powiedzieć, mieszczańska mama: spokojna, łagodna, uprzejma, troskliwa i gościnna, zapobiegliwa gospodyni, wyrozumiała towarzyska tatusia, którego życie jest tak niewypowiedzialnie tragiczne. Na czym polega pedagogika mamy Muminka? Jest to pedagogika niezmiernie prosta polega ona wyłącznie na działaniu dobroci i miłości (Kamieńska, 1971, s. 87).

Podobne głosy wybrzmiały na zorganizowanej w Gdańsku w 1994 r. sesji literackiej „Świat Muminków”. Gertruda Skotnicka, zgłębiając czasoprzestrzeń dzieciństwa, szczególną rolę przypisała domowi oraz kręgowi osób związanych z egzystencją dziecka:

Miejsce najważniejsze wśród nich zajmuje matka. W Muminkach jest to postać archetypiczna, skupiająca w sobie najbardziej charakterystyczne cechy matki. Jest projekcją matki, pewnym wzorcem istniejącym odwiecznie, którego źródła należałoby szukać w pierwszej rodzinie ludzkiej. (...) Mama Muminka jest przede wszystkim dobra, życzliwa i delikatna w postępowaniu. Z wyjątkową subtelnością podchodzi do innych, starając się wysłuchać, zrozumieć i pomóc. Nie jest intelektualistką, ale posiada pewien rodzaj mądrości rozumiejącej, która pozwala odgadywać potrzeby innych. Spełnia je krzątając się wokół rozlicznych najczęściej drobnych spraw i odnajdując w tym wiele satysfakcji (Skotnicka, 1995, s. 17–18).

Na tej samej konferencji Michał Błażejowski wygłosił referat *Żle się dzieje w Dolinie Muminków*, który w rozwiniętej formie i zmienionym tytule *Oblicza biblioterapii – Tove Jansson i Antoni Kępiński* zawarł w monografii *Dialog w przestrzeni kultury* (2005). Prezentuje w nim, skoncentrowane na zjawisku lęku oraz terapeutycznego oddziaływania literatury, interesujące porównanie prac polskiego psychiatry i filozofa Antoniego Kępińskiego z twórczością Tove Jansson. Paralele pomiędzy tymi pozornie niekompatybilnymi osobami i utworami Błażejowski sytuuje w dziesięciopunktowej typologii, w której przedostatnie miejsce zajmuje

kategoria bezpieczeństwa. Zdaniem badacza, Kępiński upatrywał je w środowisku macierzyńskim, zaś Tove Jansson „kreuje Dom Muminków, «gdzie nic nie może grozić», każdy czuje się wolnym, nikt niczego nikomu nie narzuca. Centrum Domu stanowi Mamusia Muminka” (Błażejewski, 2005, s. 148). Dalej czytamy, że Mamusia promieniuje swoim ciepłem na całą Dolinę, a jej postać można opatrzyć wieloma określeniami z *Hymnu o miłości* Pawła Apostoła.

Na spostrzeżenia utrzymane w podobnym tonie natrafimy w najnowszych badaniach. Aleksandra Korczak w monografii *Zgoda na siebie. Przetłumaczenie imperatywu socjalizacji w cyklu o Muminkach autorstwa Tove Jansson* (2016) odczytuje cykl książek o Muminkach jako opowieść o tolerancji i akceptacji, pisząc o Mamusi: „wrozumiała, opiekuńcza, gwarantująca poczucie bezpieczeństwa i zarazem wolności. Spokojna i czuła, sprawia wrażenie, że jeśli kogoś najdzie ochota na jakikolwiek smakołyk, to Mama po prostu wyjmie go z kredensu jak gdyby nigdy nic” (Korczak, 2016, s. 47).

W interpretacji postaci Mamy Muminka, zarówno w dyskursie naukowym, jak i powszechnej opinii, odnajdujemy powtarzające się epitety: dobra, życzliwa, wrozumiała, tolerancyjna, gwarantująca bezpieczeństwo... Wydaje się matką doskonałą i taką ją zwykle zapamiętujemy. Nie jest to interpretacja bezpodstawna, ponieważ opiera się na niezaprzeczalnej, kwantytatywnej przesłance – w dziewięciu tomach serii w większości scen z obecnością Mamusi Muminka jest ona uosabianiem niedoścignionego ideału. Nie jest to jednak jej pełen obraz.

2. Mamusia – piórem Tove Jansson

Mamę Muminka poznajemy już na pierwszej stronie pierwszego tomu *Male trolle i duża powódź*. Wędruje z synem, Muminkiem, przez zalany przez powódź świat w poszukiwaniu Tatusia. Po drodze spotykają przyjaciół i nieprzyjaciół, a konfrontacje te sprawiają, że jej wizerunek zaczyna się krystalizować – jest opiekuńcza, czuła, wrażliwa, wrozumiała i altruistyczna. Pomaga zarówno własnemu dziecku, jak i jego przyjaciółom wyjść z każdej opresji i znajduje rozwiązanie każdego problemu. Wspomaga ją w tym zawartość torebki, jej pierwszego i najważniejszego atrybutu⁵, który symbolicznie konstruuje jej przemyślaną charakterystykę. Mamusia Muminka, poprzez lekko komiczne wykorzystanie tego typowo kobiecego przedmiotu, zostaje – zgodnie z genderowym porządkiem

5 Z czasem bohaterka otrzymała na ilustracjach fartuszek w biało-czerwone paski, znów symbolicznie plasujący ją w roli gospodyni domowej i żywicielki.

rzeczy – implicytnie przedstawiona jako pomocna i zaradna. Ucieleśnienia cechy, które zdaniem feministek kulturowych⁶ tradycyjnie kojarzone są z kobietami, takie jak: „delikatność, skromność, pokora, gotowość do udzielania pomocy, empatia, współczucie, czułość, opiekuńczość, posługiwanie się intuicją, wrażliwość i brak egoizmu” (Putnam Tong, 2002, s. 173).

Jako że podziały ról genderowych najwyraźniej dochodzą do głosu w środowisku domowym, dostrzeżemy je w pierwszym tomie w cząstkowej postaci, ponieważ fabuła osadza się w nim na poszukiwaniu domu. W tej pierwszej opowieści została jedynie zarysowana rola Mamy Muminka jako głównej opiekunki syna oraz jej szczególna, symbiotyczna więź z jedynakiem. Natomiast już w następnej książce, *Kometa nad Doliną Muminków*, która opowiada o podróży Muminka i jego przyjaciół do górskiego Obserwatorium, dom jest wyraźnie obecny we wstępie oraz na końcu historii⁷. Od samego początku jego ostoją jest Mamusia, która niczym Hestia dba o ognisko domowe, wykonując czynności tradycyjnie kobiece: zaparza w kuchni kawę na śniadanie (Jansson, 2001, s. 24) i pakuje bagaże udających się na wyprawę dzieci (Jansson, 2001, s. 31). Gdy pod koniec doświadczeni wędrowcy wracają zmęczeni szeregiem niebezpiecznych przygód, Dolinę spowija zapach świeżych bułeczek (Jansson, 2001, s. 127), pieczonych oczywiście przez Mamusię. Poza tym na Muminka czeka – zgodnie z obietnicą – ogromny tort hiszpański.

Idealny wizerunek matki cementuje przenikający wszystkie tomy wątek, który utwierdza czytelnika w przekonaniu, że najbliższy sercu Mamusi Muminka jest jej syn. Symboliczną zapowiedź tej szczególnej relacji znajdujemy w dekoracyjnym napisie na wspomnianym wyżej powitalnym torcie: „Dla mojego najdroższego Muminka”. Później, w *Lecie Muminków* w scenie otwarcia Mama struga galeon z kory, który prezentuje Muminkowi: „To na pewno dla mnie – pomyślał. – Jestem pewny, że dla mnie. Mama każdego lata robi pierwszy okręt dla tego, kogo najbardziej lubi” (Jansson, 1985, s. 9).

Największy dowód matczynej miłości spotykamy w tomie trzecim, *W Dolinie Muminków*, kiedy za sprawą czarodziejskiego kapelusza Muminiek przeobraża się w szpetne zwierzę. Nawet najbliżsi przyjaciele nie rozpoznają go i dopiero głębokie spojrzenie kochającej Mamy w wystraszone oczy przybysza sprawia, że dzieje się cud: „Tak, ty jesteś Muminiek. Zaledwie to powiedziała, Muminiek zaczął się przeobrażać” (Jansson, 2006, s. 39). Dość paradoksalnie, opisana w taki sposób bezwarunkowa miłość

6 Choć Putnam Tong przytacza te cechy, reprezentując frakcję kulturową, to są one postrzegane jako typowo kobiece przez inne nurty feminizmu, jak i przez społeczeństwo.

7 W ten sposób opowieść wpisuje się w klasyczny baśniowy schemat fabularny.

matki do syna jest jednocześnie przypieczętowaniem obrazu kobiety związanej funkcjami reprodukcji i macierzyństwa. Już Simone de Beauvoir w *Drugiej płci* podkreślała, że na drodze do wolności kobiety stoi przede wszystkim jej rola jako żony i matki.

3. Biograficzne inspiracje

Jansson nie kryła faktu, że pierwowzorem Muminków była jej własna rodzina⁸, a Mamusia Muminka wzorowana była na jej matce. Signe Hammarsten-Jansson⁹ była rysowniczką i projektantką, która w młodości sympatyzowała z ruchem sufrażystek, marząc o niezależności oraz o karierze rzeźbiarki. Łączyła ją z córką wyjątkowa, symbiotyczna więź, kunsztownie zobrazowana przez Tove w autobiografii *Córka rzeźbiarza*, a także wpleciona w literacki obraz zażyłości Muminka i jego Mamy. Tatuś Muminka nosi z kolei rysy ojca artystki, rzeźbiarza Viktora Janssona¹⁰. Był on ekscentrykiem, którego cechowały wybuchy artystycznej ekspresji przeplatane melancholią, a owa labilność sterowała życiem rodziny. Jak pisze Margareta Strömstedt: „Tove Jansson dorastała w cieniu dominującego, impulsywnego ojca, Prawdziwego Artysty, takiego rodzaju, którego dziś się już nie produkuje na tej szerokości geograficznej” (Strömstedt, 2002, s. 51). To na barkach jego żony spoczywała odpowiedzialność za wychowanie trójki dzieci oraz utrzymanie domu. Choć Signe akceptowała swe liczne obowiązki matki, żony i ciężko pracującej kobiety, to bez wątpienia jej dorosłe życie różniło się od tego, o którym marzyła w młodości.

Pomimo ogromnej miłości i szacunku do matki Tove nie dzieliła jej poglądów na przypisane kobietom kulturowe role. Buntowała się przeciwko nim i była gotowa iść własną drogą. Jej poglądy w wieku 27 lat były dość radykalne:

Nie mam ani czasu, ani ochoty wyjść za jednego z nich! Nie nadążyłabym podziwiać i pocieszać. Oczywiście, że mi ich żal, oczywiście, że ich lubię, ale nie chcę poświęcać życia na wizję, którą już przejrzałam. Widzę, jak

8 Jak pisze Boel Westin: „Przed napisaniem pierwszej pracy zwróciłam się do Tove Jansson z pytaniem o jej pogląd na role mężczyzny i kobiety w kontekście jej książek (1974), odesłała mnie wówczas do tła rodzinnego, jakie opisała w *Córce rzeźbiarza*” (2012, p. 374).

9 Signe, określana w rodzinie przydomkiem Ham, była Szwedką. Ojca Tove, Viktora, zwanego Faffanem, poznała podczas studiów w Paryżu, a następnie przeprowadziła się do Helsinek, gdzie wspólnie założyli rodzinę i gdzie spędziła resztę życia. Viktor należał do szwedzkojęzycznej mniejszości językowej w Finlandii. Tove Jansson pisała książki właśnie w języku szwedzkim, a dokładniej w jego fińskim wariantcie *finlandssvenska*.

10 Więcej na ten temat można przeczytać w: Dymel-Trzebiatowska, 2018, s. 287–297.

Faffan, najbardziej bezradny i nieświadomy, tyranizuje nas wszystkich, jak Ham się unieszczęśliwiła wiecznym przytakiwaniem, wygładzaniem, zgadzaniem się, oddaniem swojego życia, w zamian nie otrzymawszy nic oprócz dzieci, które wojna może zabić lub przenicować. Wojna mężczyźni! Już widzę, co zostanie z mojego zawodu, jeśli pójdę do ołtarza. Bo na to nie ma rady; posiadam wszystkie kobiece instynkty do pocieszenia, podziwiania, podporządkowania się, rezygnacji z siebie. Byłabym albo złą malarką, albo złą żoną. I nie chcę sprowadzać na świat dzieci, które zabije jedna z przyszłych wojen [podkreślenie autorki] (Westin, 2012, s. 117).

4. Odczarowany portret Mamusi

Zarówno obraz Signe stworzony na podstawie biografii (Westin, 2012) oraz autobiografii Jansson (Jansson, 2012), jak i obraz Mamusi Muminka w książkowych i komiksowych kreacjach Doliny noszą pewne wspólne rysy, które można zinterpretować, opierając się na elementach socjoanalizy Pierre'a Bourdieu (2001, 2004). W zachowaniu obu postaci widać podporządkowanie się androcentrycznemu sposobowi myślenia, w którym badacz upatruje usankcjonowany i od pokoleń akceptowany porządek społeczny – dość paradoksalny, ponieważ doszło w nim do przekształcenia mechanizmów kulturowych w naturalne. W charakterystyce Signe/Mamusia widoczne są elementy przemocy symbolicznej, która została zdefiniowana jako „forma przemocy, która oddziałuje na podmiot społeczny przy jego współudziale”, a co ciekawe, „dokonuje się tam, gdzie się jej za przemoc nie uważa” (Bourdieu, 2001, s. 162). Bourdieu przekonuje, że jest to możliwe za sprawą doksyicznej akceptacji świata, polegającej na bezrefleksyjnym przyswajaniu założeń. Doksa z kolei, w znaczeniu platońskim wiedza pozorna, została doprecyzowana przez Bourdieu, oznaczając traktowanie wyuczonych przekonań jako oczywistych uniwersaliów. Mamusia Muminka, która bez sprzeciwu wykonuje szereg tak zwanych „kobiecych” czynności, ustępuje Tatusiowi, łagodzi jego złe nastroje i delikatnie podpowiada rozwiązania, jest ideałem dla wielu czytelników, ponieważ jej zachowania traktują jako normalne, a wręcz pożądane. Ta jednostronna interpretacja bohaterki opiera się jednak na wiedzy doksyicznej, pozornej, wynikającej z wyuczonych poglądów, podpartych silnym i zapewne podświadomym pragnieniem „idealnej matki”. W efekcie odbiorcom marzącym o niej umykają sygnały wysłane przez zamykające serię tomy *Tatusi Muminka i morze* oraz *Dolina Muminków w listopadzie*.

Przedostatni tom serii *Tatusi Muminka i morze* to zarazem ostatni, w którym obecna jest rodzina Muminków. W nim też zaobserwować można

zasadnicze metamorfozy w charakterystyce głównych bohaterów, które zaszły w ciągu ćwierćwiecza, kiedy muminkowa saga rozrastała się i ewoluowała. Już na wstępie, podczas podróży na samotną wyspę, Tatuś zstępuje z patriarchalnego piedestału i stara się wyręczyć małżonkę w „kobiecych czynnościach”. Z jego ust po raz pierwszy padają słowa takie jak: „Ja się tym zajmę” (Jansson, 2001b, s. 30), „Siedź sobie spokojnie i nie denerwuj się!” (Jansson, 2001b, s. 30), „Prześpij się teraz!” (Jansson, 2001b, s. 31) czy „Nie wolno ci nic nosić” (Jansson, 2001b, s. 34).

Po dotarciu na wyspę, kiedy Tatuś zmagą się z tajemnicami morza, a Muminek przeżywa zauroczenie konikami morskimi, samotna Mamusia zatracą się w artystycznej tęsknocie. Marząc o Dolinie, maluje na ścianie latarni swój własny ogród. To wówczas z jej ust pada po raz pierwszy słowo „nie”.

– Jak żywe! – zawołał Tatuś Muminka. – Rozpoznaję wszystkie kwiaty! To na przykład jest róża.

– Nie – rzekła Mama, czując się dotknięta. – To peonia. Taka jak te czerwone, co rosły przed schodami u nas w domu.

– Czy mogę namalować jeża? – spytała mała Mi.

Mama Muminka pokręciła przecząco głową.

– Nie – powiedziała. – To jest moja ściana (Jansson, 2001b, s. 141).

Oddana, altruistyczna Mamusia sprzeciwia się, staje się asertywna i burzy dotychczasowy wizerunek „mamy na potrzeby wszystkich, bez potrzeb własnych”.

Ten obraz nabiera wyraźniejszych konturów w ostatnim tomie, w którym role nieobecnych Muminków odtwarzają przybyli do Doliny goście. Wówczas na obrazie perfekcyjnej rodziny pojawiają się rysy i pęknięcia, a dotyczy to również Mamusi. Jej tajemnice poznajemy z perspektywy Homka Tofta – *alter ego* Tove, którego do Doliny przywiodła tęsknota za wymarzoną matką. Gdy w ostatniej scenie ostatniego tomu Toft przemierza ciemny las w onirycznej, kierującej myśli nieświadomości wędrówce, czytamy:

Nikt tu nie próbował zrobić ścieżki i nikt nigdy nie odpoczywał pod drzewami. Krążyli tu tylko, zatopieni w czarnych myślach, to był las gniewu. (...) Tu przychodziła Mama Muminka, gdy była zmęczona, zła i zawiedziona i gdy chciała, żeby ją zostawiono w spokoju, tu krążyła bez celu, wiecznym mrokiem, owładnięta przygnębieniem... Toft zobaczył całkiem nową Mamę i wydała mu się naturalna. Zastanowiło go nagle, dlaczego Mama bywała smutna i w jaki sposób można by temu zaradzić (Jansson, 1990, s. 251).

To wyobrażenie samotnej, smutnej, przygnębionej Mamy Muminka, którą Jansson kończy pisaną przez 25 lat serię, zazwyczaj zostaje wyparte z naszych wspomnień o niej. Postrzegana i zapamiętana jako gościnnie, pogodna, kochająca, pracowita – co pieczętują jednoadresowe kreskówki – wychodzi naprzeciw naszym potrzebom i fantazjom. Zmęczona i zawiedziona, lub co gorsza zdominowana i nieszczęśliwa... przestaje być Mamą Muminka. Do Doliny idziemy, by czerpać z niej i dlatego wolimy przekaz dla dzieci, który wybrzmiewa w pierwszych tomach oraz w filmach animowanych. Co więcej, w takim doksydycznym odczytaniu i zapamiętaniu wspierają nas liczne interpretacje, a nawet wypowiedzi samej Jansson:

Świat Muminków jest moim światem, do którego miałam odwagę się przyznać. Może jest to swoista filozofia, to znaczy tęsknota za światem dzieciństwa, światem utraconym dla każdego z nas po przekroczeniu bariery wieku dojrzałego. W końcu ludzie i życie są cudowne, ale tylko od nas zależy, jak je sobie zaprogramujemy. Czasami taki zły program, albo jego zła realizacja, wyzwala ją w człowieku – i to w każdym – tęsknotę za światem utraconym bezpowrotnie (Nowak, 1978, s. 18).

Ów świat utracony to świat lepszy, świat, w którym wciąż obecne są idealne, bezwarunkowo kochające mamy. To one są fundamentem tzw. prymarnej fantazji, którą Jansson podzieliła się z czytelnikami, a która może stanowić klucz do ponadczasowej popularności jej książek: „I choć może ciężko się do tego przyznać, to jest ona zdumiewająco prosta: bezwzględna miłość, tolerancja i wspólnota na warunkach niekrepującej wolności”¹¹ (Dymel-Trzebiatowska, 2019, s. 102).

5. Komiksowa Mamusia

To nie książki, a komiksy przyniosły Tove Jansson międzynarodową sławę. Owe wykonywane w zawrotnym tempie paski komiksowe publikowane były w latach 1954–1960 w londyńskim dzienniku „Evening

11 Interpretacja ta odnosi się do teorii Normana Hollanda (1989), który oparł swój model na naukach Freuda. Jego zdaniem w utworze literackim zawarte są zmodyfikowane pierwotne fantazje twórcy, które zostaną rozpoznane przez czytelnika, jeśli dzieli je z autorem. Gdy tak się dzieje, czytający odczuwa zadowolenie i spełnienie, a korzenie tych reakcji sięgają fazy oralnej, w której karmiąca matka zaspokajała nasz głód. Utwór literacki niejako śni dla nas sen, ucieleśnia i budzi w nas prymarną fantazję, a następnie zarządza nią za pomocą narzędzi, które w umyśle funkcjonują jako mechanizmy obronne, a w literaturze określane są formą. Fakt, że ktoś pokierował naszą pierwotną fantazją i poddał ją za nas kontroli, daje nam przyjemność. Obucząc zatem z fikcją, chętnie poddajemy się aktowi irracjonalnego zawieszania niedowierzenia, aby doświadczyć przyjemności analogicznej do tej, której wspomnienie trwa w nas, począwszy od najwcześniejszych faz życia. Por. Dymel-Trzebiatowska, 2019, s. 95–103.

News”. Inicjatywę podjął w roku 1952 Charles Sutton, którego Jansson w przyszłości określała „ojcem Muminków”. Sutton w wydanej po angielsku *Komicie nad Doliną Muminków* dostrzegł wyraźną dwuadresowość i zaproponował Jansson rysowanie pasków komiksowych w nowej, bardziej wyrafinowanej konwencji, głównie z myślą o dorosłych (Westin, 2012, s. 260).

Artystka wzięła pod uwagę te wytyczne, pogłębiła wątki i zmieniła charakterystykę postaci, osadzając akcję w codziennym życiu. Przyjrzyjmy się Mamusi Muminka już w pierwszym epizodzie z jej udziałem¹², zatytułowanym „Życie rodzinne”¹³. W pierwszej scenie samotny i smutny Muminka żali się, że nie ma domu ani rodziny. Postanawia się utopić i gdy wchodzi do wody, na horyzoncie majaczy łódka. Siedzą w niej dwie postaci i już tu po charakterystycznym zarysie cylindra domyślamy się, że jedną z nich jest Tatuś Muminka, a jego towarzyszką najprawdopodobniej małżonka. Kolejny pasek to zbliżenie na wnętrze łodzi, w której para wspomina młode lata, gdy pływali wraz z synem. Gdy Muminek pod pływa do łódki, najpierw z ust Tatusia pada powitanie: „Witaj nieznanomy!” (Jansson, 2021, s. 34), a następnie Mamusia załamuje ręce i mówi: „Biedne dziecko. Takie zmarznięte! Chodź z nami do domu. Napijesz się gorącego grogu!” (Jansson, 2021, s. 34). Kolejny kadr osadzony jest we wnętrzu domu, w którym Muminek trzyma w łapkach kubek z rozgrzewającym napojem. Jednocześnie czytamy, że „Widok ten przywołał w Muminku wspomnienia z dzieciństwa” (Jansson, 2021, s. 34). Rozpoznaje kubek z dawnych lat, a Mama dochodzi do wniosku, że musi być ich utraconym synem. W następnym kadrze widzimy ich splecionych w uścisku, z oczu Mamusi Muminka płyną łzy, a z jej ust pada deklaracja: „Teraz już nigdy, nigdy więcej się nie rozstaniemy!” (Jansson, 2021, s. 34). Dodajmy, nie dotrzymuje słowa, bo już kilka stron dalej, ku rozpaczy syna, wyprowadza się z Tatusiem do jaskini. Ów pierwszy epizod jest reprezentatywnym przykładem zmienionej charakterystyki bohaterki.

Jak wcześniej wspomniano, jako dowód nieskończonej i niezgłębionej matczynej miłości przywoływana jest scena z tomu *W Dolinie Muminków*, w której przemieniony za sprawą magicznego kapelusza Muminek przeobraża się w potwora. Wówczas tylko Mamusia, zaglądając w jego przestraszone oczy, rozpoznaje go. W przytoczonym komiksowym epizodzie

12 Jest to zaledwie jeden przykład, obrazujący liczne, o podobnym charakterze, sceny w kolejnych epizodach.

13 Na polskim rynku pojawiło się właśnie zbiorcze wydanie pasków komiksowych. Opublikował je Egmont w czterech tomach, obejmujących łącznie 41 epizodów: *Muminki*, tom 1 (2021), *Muminki*, Tom 2 (2021), *Muminki*, Tom 3 (2021) oraz *Muminki*, Tom 4 (2022). Dwa pierwsze są autorstwa Tove Jansson, a dwa kolejne jej brata Larsa Janssona, który po 10 latach przejął jej zlecenie.

brakuje jej tej wnikliwości, „aktu rozpoznania” dokonuje Muminek i to dość trywialnie, bo za sprawą zwykłego kubka. Charakterystyka Mamusi nie jest już tak idealna, ponieważ nie potrafi dojrzeć w przyszłości własnego dziecka. Komiksy, których głównym odbiorcą miał być dorosły, odsłaniają nowy obraz Mamy Muminka, na którym nie jest już uosobieniem bezwarunkowego, perfekcyjnego macierzyństwa.

6. Krótkie podsumowanie

Sumując przytoczone w analizie argumenty, można przyjąć, że nawet jako dorośli malujemy portrety Mamusi Muminka na podstawie przekazu jednoadresowego, przypięczonego kreskówkami, czyli kierowanego do dziecięcego odbiorcy. Dzieje się to sprawą kilku czynników. Po pierwsze, z kwantytatywnego punktu widzenia dowodów na typowo „kobiecy” i „matczyne” zachowania Mamusi odnajdujemy w sześciu tomach serii tak wiele, że zdominowały one dodatkowe informacje z dwóch ostatnich książek i komiksów. Po drugie, w „królestwie literatury” – jak pisał Holland – zamieniamy się w dzieci i odtwarzając uśpiony w nas mechanizm zaspokajania głodu w fazie oralnej, szukamy w fikcji analogicznego zaspokojenia w rozpoznaniu prymarnej fantazji. Tu o idealnej Mamie, która jest osią szczęśliwej rodziny. Po trzecie, nawet jeśli jesteśmy zwolennikami równości i równouprawnienia płci, nie dostrzegamy, że bohaterka nosi cechy ofiar przemocy symbolicznej. Nie widzimy, że poświęca siebie i że o jej potrzeby nikt się nie troszczy, ponieważ nasz sposób myślenia zdominowany jest przez silną, podświadomą fantazję. I choć być może trudno się do tego przyznać, to niczym beztrioskie Mimble wolimy pozorną dokkę od rzetelnej episteme.

BIBLIOGRAFIA

- Beauvoir de, S. (2003). *Druga płeć*. Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski & Co.
- Błażejowski, M. (1995). Żle się dzieje w Dolinie Muminków. W: M. Hempowicz (red.), *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*. Gdańsk: NCK, 111–119.
- Błażejowski, M. (2005). *Dialog w przestrzeni kultury*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bourdieu, P i Wacquant, L. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, P (2004). *Męska dominacja*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Dymel-Trzebiatowska, H. (2018). Wielowymiarowość postaci Tatusia Muminka. Perspektywa biograficzna. W: M. Sibińska i H. Dymel-Trzebiatowska (red.), *Dialogi o kulturze. Kultury dialogu*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Dymel-Trzebiatowska, H. (2019). *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Holland, N. (1989). *The dynamics of literary response*. New York: Columbia University Press.
- Jansson, T. (1975). *Zima Muminków*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (1985). *Lato Muminków*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (1990). *Dolina Muminków w listopadzie*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (1995). *Małe trolle i duża powódź*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (1999). *Córka rzeźbiarza*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Jansson, T. (2000). *Pamiętniki Tatusia Muminka*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (2001a). *Kometa nad Doliną Muminków*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (2001b). *Tatuś Muminka i morze*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (2006). *W Dolinie Muminków*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (2008). *Opowiadania z Doliny Muminków*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (2021). *Muminki*. Tom 1. Tłum. Teresa Chłapowska. Warszawa: Egmont.
- Kamieńska, A. (1971). Traktat o historii Muminków. *Twórczość*, nr 3, 84–90.
- Korczak, A. (2016). *Zgoda na siebie. Przelamywanie imperatywu socjalizacji w cyklu o Muminkach autorstwa Tove Jansson*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Nowak, L. (1978). Tove o świecie Muminków. *Przekrój*, 1712. Pozyskano z: <https://przekroj.pl/kultura/tove-o-swiecie-muminkow-leopold-r-nowak> (dostęp: 27.10.2022).
- Olech, J. (2003). Mała Mi. *Tygodnik Powszechny*, 3. Pozyskano z: <http://www2.tygodnik.com.pl/unia/finlandia/fin09.php> (dostęp 27.10.2022).
- Putnam Tong, R. (2002). *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skotnicka, G. (1995). Czasoprzestrzeń dzieciństwa w *Muminkach*. W: M. Hempowicz (red.), *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*. Gdańsk: NCK, 14–22.
- Strömstedt, M. (2002). När Muminmamma ställer ifrån sig väskan. W: H. Svensson (red.), *Resa med Tove. En minnesbok om Tove Jansson*. Esbo: Schildts förlag.
- Westin, B. (2012). *Tove Jansson. Mama Muminków*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.

Hanna Dymel-Trzebiatowska – pracuje na stanowisku profesora uczelni w Instytucie Skandynawistyki i Fennistyki UG. Prowadzi badania z zakresu nordyckiej literatury dziecięcej i jej przekładu. Jest autorką monografii: *Translatoryka Literatury Dziecięcej. Analiza przekładu utworów Astrid Lindgren na język polski* (2013), *W poszukiwaniu odrobimy pocieszenia. Biblioterapeutyczny potencjał utworów Astrid Lindgren z perspektywy narratologii i psychoanalizy literackiej* (2014) oraz *Filozoficzne i translatorskie wędrówki po Dolinie Muminków* (2019).

